

Sygn. akt I KZP 10/16

UCHWAŁA

składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego

Dnia 29 listopada 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Stanisław Zabłocki (przewodniczący)

SSN Krzysztof Cesarz

SSN Dariusz Kala

SSN Przemysław Kalinowski

SSN Michał Laskowski (sprawozdawca)

SSN Roman Sądej

SSN Józef Szewczyk

Protokolant Jarosław Kasiński

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Aleksandra Herzoga

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 29 listopada 2016 r.,

przedstawionego na podstawie art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r.

o Sądzie Najwyższym ,t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 1254 wniosku Pierwszego Prezesa

Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2016 r. o rozstrzygnięcie przez skład

siedmiu sędziów Sądu Najwyższego rozbieżności w wykładni prawa, występującej

w orzecznictwie Sądu Najwyższego w zakresie dotyczącym następującego

zagadnienia prawnego:

**„Czy w sprawach prowadzonych po dniu 14 kwietnia 2016 r.,
w których akt oskarżenia, wnioski o wydanie wyroku
skazującego, wnioski o warunkowe umorzenie postępowania lub
wnioski o umorzenie postępowania przygotowawczego i
orzeczenie środka zabezpieczającego skierowano do sądu przed
dniem 1 lipca 2015 r., zastosowanie znajdą przepisy regulujące
przebieg postępowania karnego określone przez regułę**

intertemporalną wyrażoną w art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2016 r., poz. 437), czy też regułą określoną w art. 27 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247)?"

podjął uchwałę:

1. W sprawach prowadzonych po dniu 14 kwietnia 2016 r., w których akt oskarżenia, wniosek o wydanie wyroku skazującego, wniosek o warunkowe umorzenie postępowania lub wniosek o umorzenie postępowania przygotowawczego i orzeczenie środka zabezpieczającego skierowano do sądu przed dniem 1 lipca 2015 r., zastosowanie znajdują przepisy regulujące przebieg postępowania karnego wprowadzone przez ustawę z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw ,Dz. U. z 2016 r., poz. 437, a więc - co do zasady - przepisy nowe.

2. Nadaje uchwale moc zasady prawnej.

UZASADNIENIE

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, na podstawie art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym wniósł o rozstrzygnięcie przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego rozbieżności w wykładni prawa, występującej w orzecznictwie Sądu Najwyższego w zakresie dotyczącym przedstawionego powyżej zagadnienia prawnego.

W uzasadnieniu swego wystąpienia Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego podkreślił, że przedstawione Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne dotyczy problematyki intertemporalnej, która związana jest z nowelizacjami Kodeksu postępowania karnego ustawami z dnia 27 września 2013 r. (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247) i z dnia 11 marca 2016 r. (Dz. U. z 2016 r., poz. 437). Pierwsza z tych nowelizacji, która weszła w życie w dniu 1 lipca 2015 r., dokonała zmiany modelu procesu karnego, znacznie zwiększając jego kontradyktoryjność w porównaniu do

wcześniej obowiązującego modelu inkwizycyjno-kontradiktoryjnego. Spowodowało to konieczność szczegółowego uregulowania kwestii stosowania nowych przepisów w odniesieniu do postępowań, które pozostawały w toku w dniu 1 lipca 2015 r. Jako zasadę przyjęto stosowanie wobec tych postępowań przepisów nowych (art. 27 ustawy), przy czym przewidziano od niej szereg wyjątków.

Nowelizacja z dnia 11 marca 2016 r. polegała w dużej mierze na odwołaniu poprzednio wprowadzonych zmian i powrocie do inkwizycyjno-kontradiktoryjnego modelu procesu karnego. Wymagało to wskazania, jakie przepisy należy stosować w odniesieniu do postępowań, które toczyły się w dniu wejścia w życie ustawy, to jest w dniu 15 kwietnia 2016 r. W art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2016 r. przyjęto, że w sprawach, w których po dniu 30 czerwca 2015 r. skierowano do sądu akt oskarżenia lub jego surogat, postępowanie do prawomocnego zakończenia toczy się według przepisów dotychczasowych.

Na tle tych przepisów przejściowych Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego zwrócił uwagę na zarysowujące się w orzecznictwie Sądu Najwyższego dwa stanowiska. Rozbieżność dotyczy przy tym jedynie tych postępowań, w których akt oskarżenia, wnioski o wydanie wyroku skazującego, wnioski o warunkowe umorzenie postępowania przygotowawczego lub wnioski o umorzenie postępowania i orzeczenie środka zabezpieczającego skierowano do sądu przed dniem 1 lipca 2015 r. i które nie zakończyły się przed dniem 15 kwietnia 2016 r.

Oba wskazane w wystąpieniu orzeczenia Sądu Najwyższego dotyczą obowiązku doręczania stronie wyroków i biegu terminu do ich zaskarżenia (art. 100 § 3 k.p.k. i art. 422 § 1 i 2a k.p.k.). Przed dniem 1 lipca 2015 r. przepis art. 100 § 3 k.p.k. zobowiązywał sąd do doręczania stronom jedynie tych wyroków, które zapadły na posiedzeniu. Wyroki zapadające na rozprawie doręczane były na wniosek stron, a termin do ich zaskarżenia biegł od dnia ogłoszenia wyroku. Na skutek nowelizacji z dnia 27 września 2013 r. art. 100 § 3 k.p.k. uległ zmianie. Ustawodawca wprowadził obowiązek doręczania wyroku wszystkim stronom, które nie były obecne przy jego ogłoszeniu. Ta sama zasada dotyczyła zaskarżalnych oraz kończących postępowanie zarządzeń i postanowień (zob. art. 100 § 4 k.p.k. w brzmieniu z dnia 1 lipca 2015 r.). Od dnia 15 kwietnia 2016 r. art. 100 § 3 k.p.k. stanowi, że wyrok doręcza się podmiotom uprawnionym do wniesienia środka

odwoławczego tylko wtedy, gdy wymaga tego ustawa, co obejmuje obowiązek doręczenia wyroku nakazowego (art. 505 k.p.k.) i wyroku wydanego wobec pozbawionego wolności oskarżonego, który nie miał obrońcy i, pomimo wniosku o doprowadzenie na rozprawę, nie był obecny podczas ogłoszenia wyroku (art. 422 § 2a k.p.k.). Pozostałe wyroki nie są zatem z urzędu doręczane stronom, a termin do ich zaskarżenia biegnie od daty ogłoszenia wyroku, bez względu na to, czy strona była obecna podczas ogłoszenia.

Oba wskazane w wystąpieniu Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego orzeczenia wydane zostały w odniesieniu do postępowań, w których akt oskarżenia wpłynął do sądu przed dniem 1 lipca 2015 r., a wyrok wydany został po dniu 15 kwietnia 2016 r.

Pierwsze z rozbieżnych stanowisk Sądu Najwyższego, wyrażone zostało w postanowieniu z dnia 22 czerwca 2016 r., sygn. III KZ 39/16. W uzasadnieniu tego postanowienia stwierdzono, że art. 25 ust. 1 ustawy nowelizacyjnej z 2016 r. dotyczy spraw, w których po dniu 30 czerwca 2015 r. wszczęto postępowanie sądowe. Te postępowania toczą się do prawomocnego zakończenia według przepisów dotychczasowych. Z regulacji tej wynika jednocześnie, że w sprawach, w których postępowanie sądowe wszczęto przed dniem 1 lipca 2015 r. i nie zostało ono zakończone do dnia 14 kwietnia 2016 r. stosuje się po tym dniu przepisy nowe, w tym art. 100 § 3 k.p.k., a tym samym w zasadzie nie doręcza się wyroku z urzędu. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że wobec zmiany „reguł gry” w toku procesu, zasada lojalności procesowej wymaga poinformowania stron o nowych zasadach doręczania wyroku, co ma istotne znaczenie z punktu widzenia korzystania z prawa do jego zaskarżenia.

Stanowisko przeciwne wyrażone zostało w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2016 r., sygn. IV KZ 38/16. W uzasadnieniu tego postanowienia podkreślono, że ustawa z 2016 r. nie derogowała żadnego z przepisów przejściowych ustawy z 2013 r., w tym art. 27 tej ustawy. Przepis ten stał się częścią systemu prawnego i jego usunięcie może nastąpić tylko poprzez formalne uchylene. Przepis art. 27 ustawy z dnia 27 września 2013 r., który dotyczy tak kinetyki jak i statyki procesu, nadal zatem obowiązuje. Sąd Najwyższy stwierdził ponadto, że ustawa z dnia 11 marca 2016 r. mogła określać reguły

intertemporalne w odniesieniu do dwóch stanów prawnych, tj. poprzedniego i nowego, nie mogła natomiast regulować kwestii, które były już rozwiązane przez przepisy przejściowe ustawy z 2013 r. Dodatkowo zauważono, że wnioskowanie *a contrario* w odniesieniu do wykładni art. 25 ust. 1 ustawy z marca 2016 r. nie może być stosowane ze względu na sprzeczny z zasadami rzetelnego procesu, nieracjonalny i niesprawiedliwy dla stron rezultat tego wnioskowania, który nadto nie uwzględnia konstytucyjnej zasady poszanowania praw niewadliwie nabytych. Biorąc pod uwagę powyższe argumenty Sąd Najwyższy nie zaaprobował stanowiska zawartego w postanowieniu z dnia 22 czerwca 2016 r., sygn. III KZ 39/16 i uznał, że doręczenie wyroku ogłoszonego przez sąd pierwszej lub drugiej instancji po dniu 14 kwietnia 2016 r. w procesie wszczętym przed dniem 1 lipca 2015 r. następuje według przepisów zawartych w ustawie z dnia 27 września 2013 r. Tym samym Sąd Najwyższy uznał, że w tych postępowaniach, aż do prawomocnego ich zakończenia należy z urzędu doręczać wyroki tym stronom, które nie były obecne przy ich ogłaszaniu (art. 100 § 3 k.p.k. w brzmieniu z 1 lipca 2015 r.).

Zaistniałą rozbieżność traktować należy, zdaniem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, jako rozbieżność w wykładni prawa, o której mowa w art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, co uzasadnia wystąpienie z wnioskiem o jej rozstrzygnięcie przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego.

W stanowisku Prokuratury Krajowej w sprawie wystąpienia Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wniesiono o podjęcie następującej uchwały:

„W sprawach prowadzonych po dniu 14 kwietnia 2016 r., w których akt oskarżenia, wnioski o wydanie wyroku skazującego, wnioski o warunkowe umorzenie postępowania przygotowawczego i orzeczenie środka zabezpieczającego skierowano do sądu przed dniem 1 lipca 2015 r., znajdują zastosowanie przepisy regulujące przebieg postępowania karnego określone przez art. 27 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r. z 2013 r., poz. 1247).”

W uzasadnieniu tego stanowiska podkreślono, że wnioskowanie z przeciwieństwa (*a contrario*) dopuszczalne jest zasadniczo w tych sytuacjach, w których regulacja ma charakter zamknięty i wyczerpujący, tak że można założyć, iż

dany przepis reguluje wszystkie sytuacje, z którymi normodawca chciał powiązać dany skutek prawny. Zaznaczono równocześnie, że derogacji przepisów nie można domniemywać, a odwołując się do argumentów funkcjonalnych podkreślono, że niezrozumiałe i sprzeczne z zasadami rzetelnego procesu byłoby pozbawienie stron procesów wszczętych przed 1 lipca 2015 r. uprawnień nabytych na podstawie ustawy nowelizacyjnej z 2013 r., skoro nie pozbawiono takich uprawnień stron postępowań sądowych wszczętych po 30 czerwca 2015 r.

W toku posiedzenia Sądu Najwyższego w dniu 29 listopada 2016 r. prokurator Prokuratury Krajowej podtrzymał stanowisko przedstawione wcześniej na piśmie.

Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów zważył, co następuje.

Na wstępie stwierdzić należy, że wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego spełnia wymogi określone w art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym. Aby skutecznie wystąpić z tzw. abstrakcyjnym pytaniem prawnym, wykazać należy nie tylko rozbieżność istniejącą w orzecznictwie, ale również to, że rozbieżność owa wynika z odmiennej wykładni prawa dokonywanej przez sądy. Drugorzędne znaczenie mają ewentualne rozbieżności w tym zakresie pomiędzy orzecznictwem a poglądami doktryny (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2005, I KZP 33/04, R-OSNKW z 2005 r., poz. 1934).

Analizując orzeczenia Sądu Najwyższego zawierające wykładnię przepisów wskazanych w uzasadnieniu przedstawionego zagadnienia prawnego potwierdzić należy, iż w odniesieniu do tych przepisów zarysowały się dwa przeciwstawne stanowiska. Przyjęcie któregośkolwiek z nich powoduje istotne konsekwencje dla praktyki sądów powszechnych, a przede wszystkim dla uprawnień stron postępowań sądowych wszczętych przed dniem 1 lipca 2015 r. i pozostających w toku po dniu 14 kwietnia 2016 r.

Biorąc pod uwagę przedstawione powyżej rozbieżności w orzecznictwie i fakt, że do ich wystąpienia doszło na skutek wykładni tych samych przepisów uznać należy, że spełnione są przesłanki z art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym. Nie można przy tym nie dostrzec, że do rozbieżności w wykładni prawa doszło w Sądzie Najwyższym, którego zadaniem jest między

innymi dbałość o jednolitość orzecznictwa. Okoliczności te przemawiają za przyjęciem, że złożenie wniosku przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego jest uzasadnione, a przedstawione w nim zagadnienie prawne wymaga rozstrzygnięcia w formie uchwały.

Podkreślenia wymaga przy tym, że zagadnienie prawne przedstawione przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wykracza poza problematykę procesową, którą zajmował się Sąd Najwyższy w omawianych postanowieniach. Zakres zadanego pytania jest dużo szerszy aniżeli kwestia doręczania wyroków i stosowania art. 100 § 3 k.p.k., dotyczy bowiem całości przepisów regulujących przebieg postępowania karnego w określonej kategorii spraw. Nie można zatem zawężyć zakresu rozważań jedynie do zagadnienia procesowego stanowiącego przedmiot wywodów zawartych we wskazanych postanowieniach Sądu Najwyższego.

Przechodząc do tych rozważań rozpocząć należy od przypomnienia, że przepisy odnoszące się do procesu karnego mogą być rozważane w perspektywie ruchu procesowego oraz konstrukcji procesu (jego mechanizmu) o określonej strukturze i właściwościach (zob. M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984, s. 31-32). Ten typowy dla prezentacji zagadnień karnoprosesowych podział na statykę i kinetykę (dynamikę) procesu jest użyteczny między innymi przy analizie kwestii intertemporalnych. Gdy zmiana prawa następuje w trakcie trwającego procesu karnego, ustawodawca dostosowuje do dokonywanych przez siebie zmian (w zależności od tego, czy dotyczą one elementów statycznych, czy też kinetycznych) wybór określonych dyrektyw postępowania, konkretyzując je w przepisach intertemporalnych. Reguły te dotyczą bądź zasady dalszego stosowania „prawa dawnego”, bądź bezpośredniego stosowania „prawa nowego”. Podstawową formą rozwiązywania problemów intertemporalnych na gruncie prawa karnego procesowego jest przy tym reguła stosowania prawa nowego (*lex nova*), zwana regułą bezpośredniego stosowania ustawy nowej albo regułą „chwytnia w locie” (zob. H. Paluszkiewicz, *Studia z zakresu problematyki intertemporalnej w prawie karnym procesowym*, Warszawa 2016, s. 3, 15 i 19). W uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2016 r., IV KZ 38/16, przyznano, że zasada tzw. „chwytnia w locie” jest

podstawową zasadą prawa intertemporalnego i wskazano, że jest ona stosowana w drodze *analogiae legis* wówczas, gdy ustawodawca wprowadzając zmiany w prawie nie zamieści przepisów przejściowych.

Zasada „chwytania w locie” jest zatem w odniesieniu do przepisów procesowych swego rodzaju metazasadą intertemporalną i nawet wtedy, gdy nie jest wprost zapisana w ustawie należy domniemywać jej obowiązywanie. Zasada stosowania prawa nowego to jednocześnie zasada *ultima ratio*, znajdująca zastosowanie wówczas, gdy organ stosujący prawo ma trudności z usunięciem wątpliwości co do tego, które przepisy stosować.

Z reguły ustawodawca dodatkowo wprost nakazuje stosowanie ustawy nowej w razie wątpliwości, czy stosować prawo dotychczasowe, czy prawo nowe (*in dubio lex nova*). Taki przepis przejściowy znalazł się zarówno w ustawie z dnia 27 września 2013 r. – art. 29, jak i w ustawie z dnia 11 marca 2016 r. – art. 21. Pamiętać przy tym należy, że w prawie karnym procesowym nie obowiązuje reguła intertemporalna podobna do zawartej w art. 4 k.k., która w odniesieniu do przepisów prawa karnego materialnego nakazuje porównywać przepisy „prawa dawnego” i „prawa nowego” z uwagi na to, które są względniejsze (bardziej korzystne) dla sprawcy. Brak takiego rozwiązania w przepisach procesowych wynika z tego, że normują one uprawnienia nie tylko oskarżonego (podejrzanego), ale także innych stron, czy szerzej - uczestników postępowania. Zmieniający się przepis, który jest korzystny z punktu widzenia jednej ze stron, może być niekorzystny z punktu widzenia innej. Różne interesy procesowe uczestników postępowania i to, że regulacje karno-procesowe nie są zorientowane tylko na ochronę uprawnień oskarżonego (podejrzanego), ale także uprawnień innych stron i uczestników postępowania powoduje, że w Kodeksie postępowania karnego brak odpowiednika art. 4 k.k.

Zauważyć trzeba, że w przepisach przejściowych ustawy z dnia 11 marca 2016 r. nie znalazł się zapis zawierający *expressis verbis* zasadę stosowania prawa nowego - „chwytania w locie”. Nie oznacza to jednak, że zasada ta nie obowiązuje. Z art. 28 tej ustawy wynika, że poza określonymi w tym przepisie wyjątkami, wchodzi ona w życie z dniem 15 kwietnia 2016 r. Ustawa zawiera także takie przepisy przejściowe, które określają wyjątki od reguły „chwytania w locie” (w tym

art. 25 ust. 1). Zauważyć w tym miejscu należy, że art. 27 ustawy z dnia 27 września 2013 r. także wyraża jedynie omawianą tu regułę. Nie można zasadnie twierdzić, że utrwała on wchodzący z dniem 1 lipca 2015 r. stan prawny na przyszłość, a więc w odniesieniu do sytuacji procesowych, które zaistnieć by miały po ewentualnych dalszych zmianach ustawy. Zaznaczyć należy, że podobnej treści przepis (art. 6) znalazł się w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 1997 r., Nr 89, poz. 556 ze zm.) i także nie był odnoszony do przyszłych stanów prawnych. Z kolei obszerna nowelizacja Kodeksu postępowania karnego z 2003 r. (ustawa z dnia 10 stycznia 2003 r., Dz.U. z 2003 r., Nr 17, poz. 155) w ogóle nie zawierała przepisu wyrażającego zasadę bezpośredniego stosowania prawa nowego, a niespornym było, że – poza wyraźnie wskazanymi wyjątkami – zmiany wprowadzone tą ustawą wywarły taki właśnie skutek.

Przyjęcie, że zasada „chwytania w locie” ma charakter dominujący w odniesieniu do przepisów prawa karnego procesowego oraz że znajduje zastosowanie także w stosunku do tych ustaw nowelizujących przepisy procesowe, w których nie jest wprost zapisana, pozwala także na rozwianie wątpliwości co do potrzeby derogowania wcześniejszych przepisów przejściowych, w szczególności art. 27 ustawy z września 2013 r. Skoro bowiem ustawa późniejsza, zawierająca własne przepisy przejściowe zawierające wyjątki, wchodzi w życie 15 kwietnia 2016 r., to wcześniejsze regulacje kwestii przejściowych tracą moc i to bez potrzeby wskazywania poszczególnych przepisów.

Ustawa nowa jest, oczywiście, w stanie zmienić ustawę starą tylko w tych jej fragmentach (częściach), to jest odnośnie tych jednostek redakcyjnych, co do których zawiera stwierdzenie o charakterze uchylającym lub zmieniającym, a także w tym zakresie, w jakim zawiera całkowicie nowe rozwiązania, których odpowiedników poprzednia ustawa nie zawierała (w tym ostatnim wypadku trudno jednak mówić o klasycznej „zmianie” ustawy starej, gdyż mówić należy raczej o jej „uzupełnieniu” o nieznane dotąd unormowania).

Tak więc, jeśli w ustawie starej przewidziano określone rozwiązanie zawarte w przepisie, którego ustawa nowa w ogóle nie dotyczy, rozwiązanie to zachowuje swą moc. Najlepszą egzemplifikacją takiego punktowego tylko działania zasady

„chwywania w locie” przepisów procesowych zawartych w ustawie nowej jest relacja rozwiązań przyjętych w ustawie marcowej z 2016 r. do rozwiązań, które przewidziane zostały w art. 36 ustawy wrześniowej z 2013 r. Ten ostatni przepis zawierał szereg wyjątków od zasady „chwywania w locie” wprowadzonej przez przepisy ustawy wrześniowej wobec spraw wszczętych przed dniem jej wejścia w życie, czyli przed dniem 1 lipca 2015 r. Przykładowo, w pkt 2 art. 36 wymieniono szereg przepisów, które należało - po wejściu w życie ustawy wrześniowej – stosować w brzmieniu dotychczasowym aż do czasu prawomocnego zakończenia postępowania. Intencją ustawodawcy przy nowelizacji wrześniowej było bowiem to, aby szereg rozwiązań charakterystycznych dla modelu o zwiększonej kontradykcyjności postępowania oraz dla modelu preferującego rozstrzygnięcie spraw przez sądy odwoławcze w sposób reformatoryjny, a nie kasatoryjny, znajdowało rozwiązanie jedynie w tych sprawach, w których postępowanie jurysdykcyjne toczyło się od początku, czyli od wniesienia aktu oskarżenia właśnie w takiej formule (to, czy katalog przepisów uwzględniających takie założenia został określony w pkt 2 art. 36 noweli wrześniowej w sposób w pełni prawidłowy, czy też nie, jest kwestią całkiem odrębną i niepodlegającą rozważeniu w niniejszej uchwale). Tylko niektóre z przepisów, które zostały wymienione w art. 36 pkt 2 znowelizowano na podstawie ustawy marcowej z 2016 r. I właśnie jedynie wobec tych przepisów, które zostały znowelizowane w ustawie, która weszła w życie w dniu 15 kwietnia 2016 r., zadziałała reguła „chwywania w locie” i tylko te przepisy stosuje się od daty wejścia w życie ustawy marcowej w brzmieniu ustalonym przez tę ostatnią ustawę także w odniesieniu do grupy spraw, które zostały określone w art. 36 *in principio* ustawy wrześniowej.

Ujmując zagadnienie od nieco innej strony:

- w zakresie przepisów w ogóle nie wymienionych w art. 36 pkt 2 ustawy wrześniowej w sprawach, w których akt oskarżenia został wniesiony do sądu przed 1 lipca 2015 r. i nie zostały one zakończone przed 15 kwietnia 2016 r., będą miały zastosowanie przepisy wprowadzone nowelizacjami z 2013 i 2015 r. o ile nie zostały zmienione nowelizacją z 2016 r. oraz nowe i zmienione przepisy wprowadzone nowelizacją z 2016 r., gdyż w tej właśnie sferze działa zasada „chwywania w locie”;

- natomiast w odniesieniu do przepisów, które zostały wymienione w pkt 2 art. 36 ustawy wrześnieowej, ale nie zostały znowelizowane w ustawie z marca 2016 r., nadal aktualne pozostaje unormowanie zawarte w art. 36 *in principio* ustawy wrześnieowej, tj. nie stosuje się tych przepisów w brzmieniu znowelizowanym w 2013 r. do spraw, w których akt oskarżenia został wniesiony przed dniem 1 lipca 2015 r. i sprawa nie została zakończona do dnia 15 kwietnia 2016 r. (np. art. 437 § 2 k.p.k. i art. 454 k.p.k.).

Uznając istnienie zasady ogólnej – bezpośredniego stosowania przepisów nowych i wyjątków od tej zasady (zob. B. Augustyniak w: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do zmian 2016*, red. D. Świecki, Warszawa 2016, s. 706), dojść należy do wniosku, że przy dokonywaniu wykładni art. 25 ust. 1 nie ma potrzeby posługiwania się wnioskowaniem *a contrario*. Do wnioskowania tego nie odwołano się przy tym w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2016 r., sygn. III KZ 39/16. Niemniej jednak, odnosząc się do argumentacji Sądu Najwyższego przedstawionej w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2016 r., sygn. IV KZ 38/16, co do możliwości posłużenia się w procesie wykładni tym wnioskowaniem, akceptowanej także w stanowisku Prokuratury Krajowej, zauważyć trzeba, że przepis art. 25 ust. 1 ustawy z 2016 r. odnosi się wyłącznie do postępowań, w których po dniu 30 czerwca 2015 r. (a przed dniem 15 kwietnia 2016 r.) wniesiono akt oskarżenia lub inny środek inicjujący postępowanie sądowe. Zbiór takich postępowań jest zamknięty. Zakres regulacji jest zatem jednoznacznie określony i brak jest podstaw do twierdzenia, że dla dopuszczalności wnioskowania *a contrario* konieczne byłoby umieszczenie w przepisie słów: „wyłącznie”, „jedynie” lub „tylko”. Uznać więc należy, że w odniesieniu do innych postępowań niż określone w art. 25 ust. 1 obowiązują co do zasady przepisy nowe, wprowadzone ustawą z dnia 11 marca 2016 r.

Jednocześnie nie można podzielić poglądu, że stosowanie nowych reguł, między innymi w odniesieniu do doręczania wyroków, jest rażąco niesprawiedliwe lub nieracjonalne. Przypomnieć trzeba, że nowelizacja z września 2013 r. wprowadziła od dnia 1 lipca 2015 r. istotne zmiany dotyczące modelu procesu karnego. Proces ten stał się dalece bardziej kontradictoryjny niż dotąd. Wobec tej istotnej zmiany modelu procesu, w odniesieniu do toczących się postępowań

wprowadzono szereg reguł intertemporalnych, między innymi zawartą w art. 36 ustawy. W odniesieniu do postępowań sądowych, które toczyły się przed dniem 1 lipca 2015 r. i nie zostały prawomocnie zakończone, ustawodawca nakazał wprowadzić stosowanie nowych przepisów, ale z licznymi wyjątkami, które *de facto* powodowały, że proces w tych sprawach miał nadal inkwizycyjno-kontradiktoryjny charakter. Od dnia 15 kwietnia 2016 r. powrócono do tego modelu. Rozpatrując zatem omawianą kwestię w odniesieniu do postępowań sądowych wszczętych przed dniem 1 lipca 2015 r. i trwających po dniu 14 kwietnia 2016 r. – toczących się zatem w całości w formule inkwizycyjno-kontradiktoryjnej – nie można, analizując przebieg nowelizacji, mówić w ujęciu kompleksowym i modelowym o nieracjonalności i niesprawiedliwości, zwłaszcza w wymiarze rażącym.

W procesie ustalania znaczenia przepisu art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2016 r., pamiętając o zasadzie pierwszeństwa wykładni językowej i subsydiarności wykładni systemowej i funkcjonalnej (zob. L. Morawski, Wykładnia w orzecznictwie sądów, komentarz, Toruń 2002, s. 85; L. Morawski, Zasady wykładni prawa, Toruń 2006, s. 67; M. Zieliński, Wykładnia prawa. Zasady. Reguły. Wskazówki, Warszawa 2002, s. 226) zastanowienia wymaga, choć nie jest to pierwszoplanowy problem w kontekście przedstawionego zagadnienia prawnego, co oznacza zawarty w tym przepisie zwrot „toczy się” w odniesieniu do postępowania sądowego, które zainicjowane zostało po dniu 30 czerwca 2015 r. Analizy znaczenia tego zwrotu na tle ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające kodeks postępowania karnego dokonał Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 30 września 1998 r., sygn. I KZP 14/98 (OSNKW z 1998 r., z. 9-10, poz. 42). Uznano wówczas, że określenie „postępowanie toczy się według przepisów” nie jest równoznaczne z wyrażeniem „stosuje się przepisy”; to ostatnie ma mianowicie szerszy zakres i odnosi się do wszystkich przepisów procesowych, a więc tych, które regulują kinetykę, jak i tych, które normują statykę procesu. Na tym tle Sąd Najwyższy doszedł wówczas do wniosku, że art. 8 wskazanej ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. zawierający zwrot „toczy się” nie odnosi się do właściwości sądu (podobnie w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2008 r., I KZP 42/07, OSNKW z 2007 r., z. 12, poz. 87).

Wracając do ustawy z 2016 r. i odwołując się do wcześniejszych rozważań dotyczących statyki i kinetyki procesu, uznać zatem trzeba, że zwrot „toczy się” dotyczy kinetyki procesu i doręczenie wyroku w odniesieniu do postępowań określonych w art. 25 ust. 1 ustawy z 2016 r. odbywa się na podstawie art. 100 § 3 k.p.k. w brzmieniu z dnia 1 lipca 2015 r., co zresztą nie było i nie jest sporne.

Respektując zasadę pierwszeństwa wykładni językowej, nie należy jednak poprzestawać na jej rezultatach nawet wtedy, gdy uzyskane wyniki wydają się jednoznaczne. Bez całościowego przeprowadzenia bowiem procesu wykładni, a więc ustalenia między innymi celu, jaki przyświecał ustawodawcy przy uchwalaniu danego przepisu, nie sposób stwierdzić, czy nie istnieją podstawy do odstąpienia od rezultatu wykładni językowej. Aby odtworzyć *ratio legis* przepisu art. 25 ust. 1 ustawy z 2016 r. przypomnieć ponownie trzeba o tym, że ustawa ta odwróciła kierunek reformy z 2013 r. i powrócono do modelu procesu, który określić można jako inkwizycyjno-kontraduktoryjny (zob. uzasadnienie projektu ustawy – druk nr 207 Sejm RP VIII kadencji). Przyjąć więc należy, że ustawodawca nie widział potrzeby kontynuowania postępowań wszczętych przed dniem 1 lipca 2015 r., a więc przed wejściem w życie przepisów statuujących bardziej kontraduktoryjny model procesu, według reguł, które uchylono z dniem 14 kwietnia 2016 r. Pamiętać trzeba nadto, że w przepisach przejściowych ustawy z dnia 27 września 2013 r. przewidziano dla tych postępowań stosowanie w szerokim zakresie przepisów obowiązujących przed dniem 1 lipca 2015 r.

Zaznaczyć należy, że ten kierunek rozumowania znajduje pośrednie potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym wykładni art. 25 ust. 2 ustawy z 11 marca 2016 r., w zakresie odnoszącym się do kwestii dopuszczalności skargi na wyrok sądu odwoławczego uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania (rozdział 55a k.p.k.). Sąd Najwyższy konsekwentnie twierdzi, że w sprawach, w których akt oskarżenia został wniesiony przed dniem 1 lipca 2015 r., przepisy o skardze na wyrok kasatoryjny nie znajdują zastosowania (zob. m. in. postanowienia: z dnia 24 sierpnia 2016 r., IV KS 1/16 i z dnia 14 września 2016 r., V KS 1/16).

Podsumowując tę część rozważań warto zauważyć, że w uzasadnieniu omawianej już uchwały składu 7 sędziów z dnia 30 września 1998 r., sygn. I KZP

14/98, Sąd Najwyższy stwierdził: „...należy dobitnie podkreślić, że dokonywanie zmian przepisów prawa procesowego opiera się na założeniu, w świetle którego z chwilą wejścia w życie nowe przepisy znajdują zastosowanie także w odniesieniu do już toczących się postępowań. Prymat nowych przepisów polega na tym, że „chwytają one w locie” postępowanie wszczęte przed ich wejściem w życie, stosowanie zaś w tych postępowaniach prawa dotychczasowego ma charakter wyjątkowy”.

Pierwszeństwo zasady bezpośredniego działania prawa nowego („chwywania w locie”) znajduje potwierdzenie także w innych orzeczeniach. Do zasady tej, jako wiodącej, odwoływał się Trybunał Konstytucyjny (zob. m. in. wyrok z dnia 31 stycznia 1996 r., K 9/95, OTK z 1996 r., z. 1, poz. 2). W uzasadnieniu tego orzeczenia Trybunał podkreślił, że domniemanie stosowania tej zasady wynika m. in. z tego, iż nowa ustawa powinna pełniej odpowiadać woli prawodawcy. Prawo nowe jest także lepszym odbiciem aktualnych stosunków normatywnych, bardziej dostosowanym do aktualnego stanu prawnego, tylko więc wyraźnie określone względy znajdujące wyraz w poddanych wykładni przepisach mogłyby przemawiać za odstępianiem od zasady bezpośredniego stosowania ustawy nowej i przedłużonym działaniem ustawy dawnej (zob. także uchwała Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 czerwca 1993 r., W 4/93 OTK z 1993 r., z. 2, poz. 45). Pierwszeństwo stosowania ustawy nowej - w razie wątpliwości, czy stosować ustawę dawną, czy nową - podkreślone zostało także w uzasadnieniu wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 14 marca 2007 r., II GSK 338/06, LEX nr 321287. Sąd ten stwierdził, że pierwszeństwo to związane jest z regułą kolizyjną, zwaną regułą porządku czasowego, zawartą w paremii – *lex posterior derogat legi priori*, w przypadku gdy *lex posterior* nie jest hierarchicznie niższa niż *lex prior*. Ustawa nowa jest wyrazem woli ustawodawcy, która została powzięta i wyrażona później niż wola ustawodawcy, której wyrazem był wcześniejszy akt normatywny.

Uznać w tej sytuacji należy, że prymat intertemporalnej zasady bezpośredniego stosowania ustawy nowej i domniemanie jej stosowania wtedy, gdy nie jest wyrażona wprost w przepisie przejściowym znajduje oparcie w poglądach doktryny i orzecznictwie.

Odnosząc się do zawartego w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2016 r. argumentu odwołującego się do poszanowania praw niewadliwie nabytych, który przemawiać ma za doręczaniem orzeczeń zgodnie z regułami zawartymi w art. 100 § 3 i 4 k.p.k. w brzmieniu z 1 lipca 2015 r. także w postępowaniach wszczętych przed tą datą, a niezakończonych 15 kwietnia 2016 r., zastanowić się wypada, czy zasada praw nabytych znajduje zastosowanie przy rozwiązywaniu problemów intertemporalnych w prawie karnym procesowym. Abstrahując od tego, że koncepcja praw nabytych ukształtowana w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego bywa krytykowana ze względu na niejasność samego pojęcia praw nabytych, jak i *stricte* aksjologiczne kryterium słuszności ich nabycia podkreślić trzeba, że koncepcja ta nie ma charakteru absolutnego i podlega „ważeniu” w świetle innych wartości. Wartość w postaci pewności i bezpieczeństwa prawnego porównana być powinna z racjami celowości i sprawności postępowania realizowanymi przez wprowadzaną zmianę prawa. W przypadku zaniechania przez ustawodawcę ustanowienia przepisu wyraźnie rozstrzygającego pojawiające się w praktyce wątpliwości intertemporalne, ciężar analizy wchodzących w rachubę względów aksjologicznych i pragmatycznych i tak spada na organy stosujące prawo. Zasada praw nabytych, znajdująca najszersze zastosowanie w prawie karnym materialnym i prawie podatkowym, w odniesieniu do prawa karnego procesowego stosowana być powinna bardzo ostrożnie. Koncepcja praw nabytych wiązana jest z gwarancyjnym oddziaływaniem przepisów. Jak to już jednak zasygnalizowano wcześniej, oddziaływanie gwarancyjne wobec jednego z uczestników procesu może wywierać skutki niekorzystne dla innego uczestnika. W razie wątpliwości, które trudno usunąć, w sytuacji braku istotnych argumentów pozwalających na przypisanie prawodawcy takiej czy innej intencji rozstrzygnięcia analizowanej kwestii intertemporalnej, zastosowanie znaleźć zaś powinno jako *ultima ratio* domniemanie bezpośredniego działania prawa nowego (zob. T. Pietrzykowski, *Podstawy prawa intertemporalnego. Zmiany przepisów a problemy stosowania prawa*, Warszawa 2011, s. 117-124).

Na tle problematyki procesowej stanowiącej przedmiot rozważań Sądu Najwyższego we wskazanych w wystąpieniu Pierwszego Prezesa postanowieniach

zastanowić się można, co oznacza nabycie prawa w odniesieniu do obowiązku doręczenia zapadłego w sprawie orzeczenia. Wydaje się, że ewentualne przyjęcie, iż doszło do nabycia prawa miałyby miejsce jedynie w odniesieniu do orzeczeń, które zapadły bezpośrednio przed wejściem w życie nowych przepisów i w dniu 15 kwietnia 2016 r. nie minął jeszcze termin do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku. Wówczas mówić można o ewentualnym nabyciu prawa. W innych przypadkach, wtedy gdy wyrok ma dopiero być wydany, co nie jest zresztą zdarzeniem pewnym, obowiązek jego doręczenia z urzędu dotyczy stanu przyszłego, który się ziści albo nie i w takiej sytuacji trudno przyjąć, że doszło już do nabycia przez stronę prawa do doręczenia wyroku lub postanowienia, które być może zostanie wydane i to czasem w odległej przyszłości w odniesieniu do dnia 15 kwietnia 2016 r., to jest dnia, od którego obowiązuje nowa zasada doręczenia wyroków, wynikająca z art. 100 § 3 k.p.k. Uznać trzeba, że kwestia wcześniejszego pouczenia strony o treści przepisu, którego treść uległa później zmianie nie stanowi tego rodzaju prawa podmiotowego i nie obejmuje kręgu tych konstytucyjnych wartości, których dotyczy koncepcja poszanowania praw niewadliwie nabytych (zob. w tej materii J. Mikołajewicz, *Prawo intertemporalne w państwie prawnym*, Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny z 2015 r., z. 4, s. 25-27).

Biorąc pod uwagę częstotliwość nowelizacji przepisów procesowych w przeszłości i to, że prawdopodobieństwo kolejnych nowelizacji jest istotne, a także to, że część z ustaw nowelizujących Kodeks postępowania karnego w ogóle nie zawiera przepisów przejściowych, stosowanie na większą skalę przy rozwiązywaniu problemów intertemporalnych koncepcji poszanowania praw niewadliwie nabytych prowadzi może do niejednorodności orzecznictwa i w gruncie rzeczy także do stanu niepewności stron co do przysługujących im uprawnień.

W tej sytuacji, ze świadomością, że jest to czasami zasada bezwzględna dla stron i innych uczestników postępowania, uznać należy w procesie karnym prymat zasady intertemporalnej bezpośredniego stosowania prawa nowego („chwytania w locie”) i w przypadkach wątpliwych zastosowanie znaleźć powinno jako *ultima ratio* domniemanie obowiązywania tej zasady. W tym stanie rzeczy przyjąć trzeba, że **w sprawach prowadzonych po dniu 14 kwietnia 2016 r., w których akt oskarżenia, wnioski o wydanie wyroku skazującego, wnioski o warunkowe**

umorzenie postępowania lub wniosek o umorzenie postępowania przygotowawczego i orzeczenie środka zabezpieczającego skierowano do sądu przed dniem 1 lipca 2015 r., zastosowanie znajdują przepisy regulujące przebieg postępowania karnego wprowadzone przez ustawę z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2016 r., poz. 437), a więc - co do zasady - przepisy nowe, w tym art. 100 § 3 k.p.k. w brzmieniu z dnia 15 kwietnia 2016 r.

Nie tracąc przy tym z pola widzenia zasady lojalności procesowej wobec stron oraz tego, że w art. 23 ustawy z 2016 r. nie zawarto obowiązku informowania stron o nowej treści art. 100 § 3 k.p.k. stanowczo podkreślić trzeba, że sądy, opierając się na treści art. 16 § 2 k.p.k. powinny udzielać stronom informacji o nowym brzmieniu art. 100 § 3 k.p.k., zwłaszcza wtedy, gdy strony te nie korzystały z pomocy obrońcy czy pełnomocnika. W indywidualnych przypadkach brak takiego pouczenia może być uznany za podstawę przywrócenia terminu do podjęcia czynności zmierzających do zaskarżenia orzeczenia. Realizacja obowiązku stosownego pouczenia stanowić powinna dla stron gwarancję zabezpieczenia ich interesów w warunkach zmieniającego się zakresu ich uprawnień.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów udzielił odpowiedzi, jak w uchwale. Z uwagi na doniosłość omawianej problematyki, wiążącej się z kolejnymi nowelizacjami przepisów procesowych oraz powszechność występowania w praktyce podobnych sytuacji różnie rozstrzyganych przez sądy, Sąd Najwyższy dla zapewnienia jednolitości orzecznictwa uznał za wskazane nadać uchwale moc zasady prawnej.

R. G.